Rok VI. Kraków, 1 czerwca 1913 r. Nr. 6.

„ŁĄCZNOŚĆ“

Prenumerata dla niecztonków z przesyłką:
Rocznie . . . 3 K 50 h
Półrocznie . . 2 K — h
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancelaryjnych Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu krajowego wyższego w Krakowie)

Własność Związku. Organ redaguje Komitet.

„Łączność“ wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Wiadomości parlamentarne.

Dnia 27 maja odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisyi dla spraw służby państwowej, w którem wzięli udział także zastępcy rządu w osobach szefów sekcyjnych Dra Gałeckiego, Dra Müllera i Dra Kelle.

Poseł Dr. Hoffmann, wskazując na dotychczasowe przewlekanie wejścia w życie pragmatyki oraz przykre materyalne położenie funkcyonaryuszy państwowych, postawił komisyi następującą rezolucyę do uchwalenia:

»Wzywa się rząd, aby bezwarunkowo użył całego swego wpływu, aby t. zw. mały plan finansowy bez dalszej zwłoki został na porządek dzienny obrad Izby wstawiony i załatwiony. Gdyby atoli wbrew oczekiwaniu, załatwienie tego planu się odwlekło, wzywa się usilnie rząd, o dołożenie wszelkich starań, aby pragmatyka dla urzędników i służby państwowej, jak również będące z nią w związku zarządzenia odnośnie do innych kategoryi państwowej służby, bez dalszej zwłoki weszły w moc obowiązującą«.

Poseł Burzival przypomina, że gdy swojego czasu była konferencya posłów wszystkich stronnictw z rządem u ministra spraw wewnętrznych, minister skarbu oświadczył, że rząd, na wypadek gdyby pragmatyka służbowa nie została w grudniu 1912 załatwioną, zamierza przyznać funkcyonaryuszom państwowym za drugie półrocze 1912 r. dodatek drożyźniany. Ponieważ tego rząd nie uczynił, żąda mowca w tym kierunku wyjaśnienia. —

Poseł Marckhl po złożeniu o stanie sprawy oficyantów kancelaryjnych wyczerpującego sprawozdania, postawił następującą rezolucyę:

»Komisya dla spraw funkcyonaryuszy państwowych daje wyraz swemu zapatrywaniu w tym kierunku, iż prawne i materyalne stanowisko oficyantów kancelaryjnych uregulowane być winno w drodze ustawodawczej i oczekuje, że przy przedsięwziąć się mającej w tym kierunku akcyi, uwzględnione zostaną życzenia komisyi w poprzednich uchwałach przedstawione oraz życzenia, naprowadzone w niniejszem sprawozdaniu.

Szef sekcyi Dr. Gałecki

odpowiadając na wywody posła Hofmanna, wskazuje na kilkakrotne oświadczenia rządu, z których wynika, iż rządowi zbyt wiele na jak najrychlejszem uchwaleniu planu finansowego zależy. Uchwalenie przez parlament planu finansowego, jest nieodzownym warunkiem wejścia w życie pragmatyki i gdyby z jakichś nieprzewidzianych przyczyn, uchwalenie tegoż zostało odroczone, musiałaby tak pragmatyka, jak i będące z nią w związku inne zarządzenia uledz zwłoce aż do czasu uchwalenia pokrycia.

Przechodząc do wniosku posła Marckhla, przedstawia p. Gałecki, z powołaniem się na poprzednie oświadczenia rządu w komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych, motywa, które powodują rząd do zajmowania przeciw ustawowej regulacyi stosunku służbowego oficyantów kancelaryjnych odmownego stanowiska.

Wobec niezmienionych stosunków oraz ze względu na to, że dzisiejsze wywody wnioskodawcy nie zdołały w niczem uchylić tych zasadniczych przeszkód, musi rząd przy tem stanowisku także nadal obstawać, mimo to jednak, jak to już minister skarbu w parlamencie zaznaczył wyda równocześnie z wejściem w życie pragmatyki służbowej nowe zarządzenia, polepszające znacznie stanowisko służbowe i materyalne oficyantów kancelaryjnych, i w których życzenia pomocniczego personalu kancelaryjnego w ramach do dyspozycyi stojącego pokrycia, najmożliwsze znajdą uwzględnienie.

Z tych powodów prosi zastępca rządu o odrzucenie wniosku sprawozdawcy Marckhla.

Co do wniosku posła Burzivala oświadczył p. Gałecki, że o ile on jest poinformowany, rząd, ze względu na finansowe położenie państwa, — nie ma zamiaru przyznać po raz drugi dodatku drożyźnianego.

Na wniosek posła Wabera, uchwalono rezolucyę posła Hoffmanna oraz wniosek posła Marckhla.

Do powyższego dodamy od siebie tylko tyle, iż rząd w tej sprawie okazał się jako sprytny »Geschäftsmann«. Plan finansowy jest mu potrzebny, bo otworzy mu nowe źródło dochodów, z których znaczną część obróci na swoje cele (armaty) i wie o tem doskonale, że na prragmatyce dobrze zarobi. Parlament nie może się zbyt spieszyć z uchwaleniem nowych podatków, by nie zrazić sobie wyborców, z drugiej zaś strony służba państwowa czeka na polepszenie bytu, a każda zwłoka przynosi jej szkodę. Posłowie wzięci zostali we dwa ognie i nie wiedzą, jak z matni tej wyjść, a rząd poza ich plecami śmieje się i drwi z władzy parlamentu, w którym on dyktuje prawa trzymając się ustawicznie zasady: *»divide et impera«*.

Oficyanci egzekucyjni.

Jak zapowiedziano w poprzednim numerze, wniósł Zarząd Związku w sprawie przydzielania oficyantów sądowych do wykonywania egzekucyi, do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie memoryał, który poniżej podajemy:

Do
Wysokiego Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego
w Krakowie.

Wysokie c. k. Prezydyum!

Imieniem oficyanców sądowych okręgu Krakowskiego Sądu krajowego wyższego, ośmielamy się przystąpić do Wysokiego c. k. Prezydyum z następującą prośbą:

Agendy w oddziałach egzekucyjnych Sądu powiatowego w Krakowie, jako też przy wielu sądach tutejszego wyższo-sądowego okręgu, wzmogły się w niebywały sposób.

Dla ulżenia sędziom w załatwianiu spraw egzekucyjnych, oraz przyspieszenia toku czynności w tych sprawach, ustanowieni zostali przy niektórych sądach »pomocnicy konceptowi«, a w niedalekiej przyszłości ilość tych nowo zaprowadzonych posad powiększoną zostanie z powodu przeciążenia sądów w sprawach egzekucyjnych.

Szybkie załatwianie spraw egzekucyjnych nie polega wszakże na rychłem załatwieniu sprawy przez sędziego i wyekspedyowaniu odnośnej uchwały przez kancelaryę, najważniejsza bowiem czynność, t. j. wykonanie odnośnej egzekucyi przez organ wykonawczy z powodu przeciążenia organów wykonawczych nie może być bezzwłocznie przeprowadzoną, a tem samem definitywne załatwienie odnośnej sprawy niejednokrotnie ze szkodą wierzyciela egzekwującego ulega zwłoce.

Wykonywane pierwotnie przez urzędników wykonawczych względnie kancelaryjnych ważniejsze egzekucye mobilarne, przekazane zostały do wykonywania przeważnie podurzędnikom i woźnym, których posad nie pomnożono, a którzy wskutek tego będąc przeciążonymi w pracy, zadaniu swemu w całej pełni podołać nie są w stanie, zwłaszcza, że i jakość wykonać się mających egzekucyi niejednokrotnie umysłowe ich siły przewyższa.

W celu zapobieżenia podobnemu stanowi rzeczy, polecił Sąd krajowy wyższy w Wiedniu za zgodą c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości podwładnym Sądom przydzielać ważniejsze egzekucye mobilarne do wykonywania egzaminowanym oficyantom sądowym, a ten sam sposób rozdziału agend, przyswoiły sobie i inne wyższo-sądowe okręgi w Austryi.

Nie da się zaprzeczyć, że tego rodzaju rozdział agend w sprawach egzekucyjnych leży tak w interesie sądownictwa jakoteż w interesie społeczeństwa.

Przydzielanie oficyantów do wykonywania egzekucyi, zwłaszcza oficyantów egzaminowanych uważać musimy choćby tylko dlatego za wskazane, iż dzisiejszy stan oficyantów rekrutuje się z jednostek zupełnie inteligentnych i dorównujących pod każdym względem wymogom stawianym odnośnie do urzędników kancelaryjnych, a tego rodzaju materyał, może bezsprzecznie sposób wykonywania trudniejszych egzekucyi doprowadzić do pożądanego, ustawą wymaganego poziomu.

Gdy się nadto zważy, iż kategorya oficyantów sądowych w stosunku do łożonej pracy i wartości tejże bezwarunkowo pod względem poborów jest krzywdzoną i gdy przez przydzielanie oficyantów sądowych do wykonywania egzekucyi, — za które to czynności przypadną tymże jak-

koiwiek skromne, — jednak ze względu na ogólną nędzę — pożądane poboczne dochody, — wyrządzana stanowi naszemu krzywda częściowo może być złagodzoną, — przeto i w interesie oficyantów sądowych leży, by ich umysłowe zdolności tak z pożytkiem dla Państwa i społeczeństwa, jako też z ich własną korzyścią we wszystkich gałęziach agend sądowych należycie zostały wyzyskane.

Z powyż naprowadzonych motywów, mamy zaszczyt zwrócić się do Wysokiego c. k. Prezydyum imieniem oficyantów sądowych z uprzejmą prośbą:

Wysokie c. k. Prezydyum

raczy we własnym zakresie działania przydzielić pewnej części oficyantów sądowych wykonywanie czynności egzekucyjnych w ważniejszych wypadkach i w tym celu wydać odpowiednie zarządzenia.

O rezultacie niniejszej prośby raczy Wysokie c. k. Prezydyum zawiadomić podpisany Związek.

Sekretarz: Prezes:
Roman Schubert mp. *Edmund Karaś mp.*

W sprawie wykonywania egzekucyi przez oficyantów przy władzach politycznych, wdroży Reichsverband w myśl uchwały konferencyi prezesów w najbliższym czasie odpowiednią akcyę, dlatego przedsiąbranie jej przez nasz Związek na własną rękę, uważamy za bezcelowe.

Jeszcze pauszalia kancelaryjne.

(Nadesłane.)

Sprawa pauszali kancelaryjnych jest sprawą nader krzywdzącą stan oficyantów i tylko dzięki cierpliwości i pobłażliwości lub nieświadomości tychże o należące się im pauszalia, — stała się nowym podarunkiem dla Skarbu Państwa ze strony oficyantów kancelaryjnych.

Notoryczną jest rzeczą, że nowo wstępujący do służby pomocnik kanc. przynosi ze sobą cały aparat pisarski a nawet niektórzy i atrament, — bo z jednej strony zadowolony jest, że osięgnął posadę, — więc jak jeszcze śmiał by zaraz na wstępie upominać się o jakieś pióro, ołówek itp.

Przeważnie zaś każdy pomocnik kanc. obejmujący posadę nie zna odnośnych przepisów dotyczących pauszali kancelaryjnych. — Oficyanci dłużej służący bardzo często gardzą pauszaliami *in natura*, bo są tak dobrej jakości, że nawet o nie się nie upominają, inni zaś korzystają tylko okolicznościowo t. j. jeśli zrobią jakiś napis na rejestrach lub tp. p. zarządcy pauszaliami, to dostają wówczas w formie łaskawego prezentu kolorowy ołówek, gumę, albo ładną rączkę.

Praktyką, — zwyczajem, — a nawet formą jest, że po pauszalia trzeba iść prosić panów mających w swych rękach zarząd pauszaliami.

Zwykle co miesiąca należy się rozdać pomocnikom i oficyantom kanc. pauszalia, — co się jednak nie dzieje, — gdyż jak zaznaczyłem wyżej, trzeba dopiero o nie prosić, w przeciwnym bowiem razie przez cały rok nie otrzyma się nawet jednego pióra. — Gdy się idzie prosić o pauszalia, dostaje się tylko 10 piór i atrament marnej jakości, — zresztą nic, — bo wszak pióra są najważniejszym czynnikiem spełniania funkcyi pisarskiej.

Gdy zaś odważniejszy oficyant upomni się o ołówek kolorowy, to spotyka się z zapytaniem »a na co panu ołówek kolorowy, co pan będzie nim robił«, a gdyby broń Boże poprosił o gumę to i na to jest odpowiedź »panu gumy nie trzeba«, (palcem można wytrzeć błąd, lub też mylić się panu nie wolno — przyp. red.)

Przybory takie jak bibuła, guma arabska, czarny ołówek, atrament czerwony, to są unikaty, które jako pauszalia nie znajdują się na biurku oficyanta, a mogą się znaleźć tylko w podarunku lub w razie spełnienia jakiejś grzeczności takiemu panu.

Natomiast notoryczną jest rzeczą, że wszyscy urzędnicy kanc. i konceptowi otrzymują pieniądze na pauszalia, ale żaden z nich nie kupuje sobie z zasady atramentu, zaś innych przyborów bardzo mała ilość urzędników sobie sprawia, bo te zwykle dostają w formie podarunków od owych panów zarządców. — Na biurkach za to pp. dyrektorów, naczelników Sądów i dzierżących zarząd pauszaliami spotyka się Kohi-Noory, atramenty szybko schnące, rączki amerykańskie i różne zbytkowne rzeczy z przyborów kancelaryjnych. — Gdy się zważy, że przeciętnie na każdego pomocnika i oficyanta wypada 5 do 8 piór, $^1/_4$ arkusza bibuły, 1 chemiczny ołówek i trochę atramentu, to całe pauszalia te przedstawiają wartość 22 hal. miesięcznie, podczas gdy urzędnik kancelaryjny pobiera najmniej 2 K. 10 hal. miesięcznie.

Gdy zostawi się owe kwoty 22 hal. i 2 K. 10 hal. zdawaćby się mogło nieobeznanemu ze sprawą tą iż w takim samym stosunku pozostawać musi i praca tych funkcyonaryuszy. Myliłby się jednak grubo. Na prowincyi każdy niemal oficyant protokołuje codziennie, lub zatrudniony jest pisaniną tak zwaną »na prasę«, praca zaś urzędnika kanc. polega tylko na zaciąganiu spraw do rejestru i sygnowaniu tychże.

Dziwny zaiste jest sposób pojmowania rozdziału pauszaliów przez nasze przełożone władze.

Jeśli zastanowimy się nad stosunkiem pracy, wykonywanej przez oficyanta a pracy, wykonywanej przez urzędnika kancelaryjnego, musielibyśmy z porównania tejże przyjść do wniosku, że wymiar pauszali kancelaryjnych w zupełnie odwrotnym niż dotąd powinien stać stosunku.

Dotychczasowy sposób wymierzania pauszali stał się przywilejem i nie pozostaje w żadnym stosunku do wykonywanej przez odnośnych funkcyonaryuszy pracy. Im wyższy urzędnik, tem wyższą kwotę pobiera na pauszalia. Czyżby wyższy urzędnik obowiązany był pisać piórami ze szczerego złota?

Pytamy się największego mędrca z tych, którzy w tym wypadku mogliby się czuć niniejszym artykułem dotknięci, dlaczego on pobiera kilkakrotnie większą kwotę na pauszalia od niższego od siebie rangą funkcyonaryusza.

Jeśliby ktoś potrafił udzielić mi na to pytanie przekonywującej odpowiedzi, gotów byłbym raz na zawsze zrzec się pobieranych przezemnie »in natura« pauszali na rzecz Wysokiego skarbu państwa. Widzę jednak, że w wypadku tym nawet ci, którzy tak wielkich od rządu zaznają łask nie są w stanie zrozumieć, dla czego oni większe od innych pobierać muszą pauszale i co wymiar pauszali ma wspólnego z rangą, piastowaną przez odnośnego urzędnika.

Jest to anachronizm, którego usunięcie jak najszybciej winno nastąpić, by nie ranga ale praca decydowała o wysokości pauszali kancelaryjnych.

Dlatego ogół oficyantów zwraca się do Wysokiego Prezydyum Sądu krajowego wyższego, aby sprawę pauszali pomocników i oficyantów kanc. uregulowało i wydało w tym celu stosowne zarządzenia.

Alfa.

Powyższy artykuł, nadesłany nam z prowincyi, illustruje dosadnie stosunki, jakie jeszcze w tym kierunku na prowincyi panują.

Usunięcie tego rodzaju niewłaściwości leży w interesie należytego wykonywania nadzoru nad podwładnemi władzami, dlatego też żywimy nadzieję, iż c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie pouczy podwładne sobie sądy i przypomni im obowiązujące w sprawie pauszaliów przepisy.

Redakcya.

Biedna Galicya.

Biedny, upośledzony ten kraj, — Galicya, — na którego skórze rząd czyni doświadczenie oszczędnościowe i z którego naiwności jak największe chce ciągnąć korzyści.

Po ustanowieniu w Krakowskiej apelacyi pomocników konceptowych, otrzymali oni oprócz wyżej kwalifikowanej posady dodatek w wysokości 150 K. rocznie.

Ci którzy posiadali już wyżej kwalifikowane posady, zyskali tedy jedynie 150 K. natomiast ci, którzy posady wyżej kwalifikowanej nie posiadali, otrzymali ją jednak ze szkodą innych oficyantów, którzy prowadząc samodzielnie oddziały kancelaryjne, na posady te lata czekają.

Krakowska apelacya wliczyła zatem wyżej kwalifikowane posady dla pomocników konceptowych do owej ogólnej na każdą apelacyę przeznaczonej ilości posad wyżej kwalifikowanych.

Tymczasem w Wiedniu pomocnicy konceptowi na skutek wyraźnego reskryptu ministerstwa sprawiedliwości, posiadają wyżej kwalifikowane posady jednak z poza ogólnej, na wiedeńską apelacyę ustanowionej cyfry wyżej kwalifikowanych posad, przez co nie ponoszą krzywdy ci oficyanci, którzy prowadząc samodzielnie kancelarye do wyżej kwalifikowanej posady mają prawo. Dziwne że w Wiedniu oficyant sądowy nawet bez egzaminu, o ile samodzielnie prowadzi kancelaryę, otrzymuje wyżej kwalifikowaną posadę, podczas gdy u nas oficyanci egzaminowani zmuszeni są czekać po 14 i więcej lat na wyzyskanie wyżej kwalifikowanej posady.

To traktowanie Galicyi po macoszemu, przypisać należy w pierwszym rzędzie niedbalstwu naszej przełożonej władzy o swych poddanych, oraz chęci przypodobania się władzom centralnym oszczędnościami kosztem najgorzej sytuowanych, a najwięcej wyzyskiwanych funkcyonaryuszy.

Sprawa ta objęta będzie momeryałem, do ministerstwa sprawiedliwości za pośrednictwem Reichsverbandu wnieść się mającym, dlatego do niej powrócimy jeszcze i o rezultacie nie omieszkamy ogółu zawiadomić.

Konferencya prezesów.

Dnia 4, 5 i 6 maja b. r. odbyła się w Wiedniu konferencya prezesów krajowych Związków państw. oficyantów i pom. kanc. zorganizowanych w »Reichsverbandzie« z programem prac niżej przytoczonym.

Na konferencyę przybyli reprezentanci następujących Związków: Berno (Benesch), Czerniowce (Liquornik), Graz (Stanzer), Innsbruck (Mader), Kraków (Karaś), Lwów (Dostal), Praga niem. (Höfelmayer), Salzburg (Balde), Śląsk (Jirku), Wiedeń dolno austr. Związek (Griebl), Znaim (Ott), Wiedeń Min. handlu (Schwarz). Reszta związków zastąpioną była przez swoich zastępców, członków Zarządu »Reichsverbandu«, który w całym swym składzie w konferencyi wziął udział.

D n i a 4 m a j a zagaił konferencyę prezydent Schremmer, poczem po zweryfikowaniu ostatniego protokołu konferencyi, złożył kol. Salawa, wiceprezydent Reichsverbandu wyczerpujące sprawozdanie z czynności Zarządu za ubiegły rok, z którego okazało się, iż Prezydyum Reichsverbandu łącznie z Prezydyum dolno-austryackiego Związku dokładało przez cały ubiegły rok usilnych starań, by sprawę ustawowej regulacyi na lepsze pchnąć tory. Liczne audyencye, deputacye i memoryały, wnoszone tak do poszczególnych ministerstw, jako też do członków Izby Panów oraz posłów, świadczą dowodnie, iż praca Reichverbandu w ubiegłym roku nadzwyczaj była mozolną i że uczy-

niono wszystko, co jakąkolwiek dla naszej sprawy przynieść mogło korzyść. Praca ta rzeczywiście była mozolną, jeśli się zważy, że ubiegły rok przyniósł bardzo ważne dla naszej sprawy momenta, jak uchwalenie ustawy w parlamencie, następnie obrady Izby Panów nad tą ustawą, jej upadek oraz dążenia do uzyskania możliwie korzystnego rozporządzenia.

Wskutek upadku ustawy w Izbie Panów, poprzednia praca nasza poszła na marne, pozostaje nam obecnie jedynie możność wykołatania od rządu znośniejszego rozporządzenia, któreby bodaj częściowo złagodziło nędzę, jaka w szeregi nasze się wdarła.

W tym ostatnim kierunku również Reichsverband poczynił już w porozumieniu i za pośrednictwem posła Markla odpowiednie u rządu starania, a zadaniem obecnej konferencyi prezesów będzie rozpoczętą w tym kierunku akcyę poprzeć, względnie uzupełnić.

Po sprawozdaniu kol. Salawy, złożył sekretarz Reichsverbandu kol. Ungerböck sprawozdanie z czynności sekretarza, podając ilość wpływu pism na 596, zaś ilość wyszłych z Reichsverbandu pism na 1049.

Kol. Peternell, skarbnik Reichsverbandu złożył sprawozdanie kasowe, z którego okazało się, iż dochody Reichsverbandu wynosiły w r. 1912 kwotę K 8048·20, zaś wydatki kwotę K 6583·73. Gotówka, pozostała z końcem r. 1912 wynosiła kwotę K 671·16.

W dyskusyi nad sprawozdaniem z czynności Reichsverbandu oraz kasowem zabierali głos koledzy Benesch, Liquornik, Höfelmayer, Mader, Balde, Jirku, Dostal, Antolkowicz, Schwarz, Katzinger, Stanzer, Griebl, Ott, Karaś, jużto uznając działalność Prezydyum, już też krytykując niektóre części tejże, w rezultacie jednak po wyjaśnieniu kol. Schremmera, uchwalono na wniosek kol. Dostala ustępującemu Reichsverbandowi absolutoryum.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad zmianą statutów Reichsverbandu. W sprawie tej odczytano projekt zmiany statutów, przedłożony przez kol. Liquornika. Kol. Karaś wniósł na zmianę tytułu Reichsverbandu na »Reichsverband der staatlichen Kanzleioffizianten-Vereine Oesterreichs«, motywując wniosek tem, iż pomocnicy kancelaryjni, jako kandydaci na oficyantów obowiązani są do nalezenia do Związku i że czas trzechletniej ich służby jest jedynie czasem przejściowym. Za wzór stawia mowca nazwę Związku austryackich sędziów, który brzmi: »Związek austryackich sędziów«, mimo iż do niego należą askultanci, jako kandydaci na sędziów.

W dyskusyi zabierali dalej głos koledzy Mader, Benesch, Stanzer, Ott, Schremmer, Griebl, Dostal, Liquornik, poczem na wniosek kol. Liquornika oraz Griebla, uchwalono przekazać opracowanie projektu nowego statutu Reichsverbandowi z tem, aby do trzech miesięcy projekt taki rozesłany został wszystkim Związkom do oświadczenia się i poczynienia ewentualnych poprawek.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Reichsverbandu. Przewodnictwo konferencyi objął najstarszy wiekiem prezes Berneńskiego Związku kol. Benesch.

Kwestya wyborów pociągnęła za sobą długą dyskusyę, w której wszyscy prezesi nader żywy brali udział. Rozchodziło się bowiem o to, że ustępujący Reichsverband złożył wobec delegatów konferencyi oświadczenie, iż ponownego wyboru nie przyjmie. Mimo to jednak postawił kol. Karaś wniosek, by ustępujący Reichsverband w pierwotnym wybrać składzie z wyjątkiem sekretarza, który bezwarunkowo ponownego wyboru przyjąć nie mógł, na wypadek zaś, gdyby konferencya do wniosku tego się nie przychyliła, zaproponował wybór kol. Griebla, prezesa dolnoaustryackiego Związku prezydentem Reichsverbandu, a następnie w porozumieniu z nowym prezydentem uzupełniający wybór reszty członków Reichsverbandu.

W rezultacie uchwalono przystąpić do wyboru prezydenta, którym jednogłośnie wybrano kol. Griebla, oficyanta sądowego, poczem w skład Reichsverbandu weszli następujący koledzy:

I. wiceprezydent. Jerzy Salawa (Ministerstwo handlu)
II. » Ferdynand Persy (Sąd)
I. sekretarz: Fryderyk Dunstetter (Ministerstwo handlu)
II. » Karol Mondl (Dyrekcya Policyi).
Kasyer: Karol Peternell (Ministerstwo handlu)
Zastępca kasyera: Józef Kralicek (Sąd)
Rewizorzy: Robert Eisenmagen (skarb) i Rudolf Kundera (Minist. roln.)

Wydziałowi:

Karol Pankowicz (sąd) zastępca Galicyi.
Franciszek Pfundstein (skarb)
Leopold Kolowratek (Sąd)
Józef Mundsperger (polit.)

Ponownie wybrano zatem jedynie kol. Salawę, Peternella i Pankowicza, albowiem oni tylko oświadczyli gotowość przyjęcia ponownego wyboru.

Nowo wybrany prezydent Reichsverbandu kol, Griebl, będąc równocześnie długoletnim prezesem najpotężniejszego w Austryi dolno-austryackiego Związku w Wiedniu jako człowiek poważny i w zawodowych sprawach nadzwyczaj wyszkolony daje wszelką rękojmię, iż położonego w nim zaufania konferencyi pod każdym względem stanie się godnym i że akcya pod jego kierownictwem na lepsze wejdzie tory. Po nowym prezydencie spodziewać się tego tem więcej możemy, iż jako oficyant sądowy starał się będzie zjednać zaufanie u tych kolegów sądowych, którzy swoje należenie do seperatystycznych organizacyi motywowali tem, iż do kierownictwa w Reichsverbandzie nie mają zaufania. Obecnie i ten jakkolwiek nieracyonalny powód odpadnie i jest nadzieja, iż porozumienie oraz zgoda pomiędzy organizacyami separatystycznemi i ogólnemi na pożądane wejdzie tory.

Dnia 5 maja o godz. 10 rano, odbył się dalszy ciąg konferencyi. Na porządku obrad postawiono ustalenie żądań odnośnie do wydać się mającego rozporządzenia.

Kol. Höfelmayer przedłożył projekt, w którym postawione były żądania wydania rozporządzenia na wzór rozporządzenia dla oficyantów pocztowych.

W tej materyi rozwinęła się długa dyskusya, w której wszyscy obecni zabierali głos. Ustalono w szczególności postawić osobne żądania w poszczególnych punktach i żądania te popierać, nie zrzekając się jednakowoż ustawowej regulacyi. Żądania te ustalono w następującej formie:

1) Bezwarunkowe zamianowanie oficyantem po 3 latach służby,
2) Wprowadzenie trzechleci i szematu płac według ustawy Markla,
3) Ustalenie podstawy pensyjnej na wzór urzędników według ostatnich poborów i dodatku aktywalnego IV. kl. płac,
4) Wyeliminowanie dotychczasowej podstawy pensyjnej,
5) Ustalenie pensyi wdowiej na 700 względnie 800 K.,
6) Niestosowanie § 29 po pięcioletniej służbie jako oficyant kancelaryjny. Wypowiedzenie w myśl § 29 nastąpić może tylko za poprzedniem zatwierdzeniem centralnej władzy,
7) Zaprowadzenie 35-letniej służby,
8) Udzielanie zaliczek na płacę,
9) Zaprowadzenie uniformów na wzór oficyantów pocztowych,
10) Tytuł »c. k.«,
11) Zmiana nazwy po 12 latach służby na »adjunkt kancelaryjny«.

Nadto na wniosek poszczególnych prezesów uchwalono objąć osobnym memoryałem żądania uregulowania kosztów urlopów (ponad 15 lat służby 3 tygodnie), rozszerzenia czasu choroby na 1 rok, zakazu używania aresztantów do prac pisarskich przy sądach, osobnego wynagradzania oficyantów za prace poza godzinami urzędowemi, pomnożenia wyżej kwalifikowanych posad dla oficyantów, prowadzących samodzielnie oddziały kancelaryjne, wykonywania egzekucyi przez oficyantów sądowych oraz przy władzach politycznych, wreszcie policzenia nadobowiązkowej służby wojskowej oraz służby pomocniczej bezpłatnie do emerytury.

Uchwalono wreszcie zwrócić się do posłów z komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych, by ci zażądali od rządu przedłożenia projektu wydać się mającego rozporządzenia.

Wieczorem dnia 5 maja odbyła się wspólna konferencya z posłami, na którą przybyli posłowie Dr. Heilinger, Friedman i Glöckl.

Kol. Salawa przedstawił posłom wyniki obrad konferencyi prezesów względnie poszczególne żądania odnośnie do wydać się mającego rozporządzenia, przyczem zaznaczył, iż stawiając obecnie żądania celem uzyskania znośniejszego rozporządzenia, nie zrzekamy się ustawowej regulacyi i tylko z powodu upadku tejże w Izbie Panów oraz kategorycznego oporu rządu, chcąc ratować to, co jeszcze uratować można, żądania powyższe odnośnie do zapowiedzianego rozporządzenia stawiamy.

W odpowiedzi zabrał głos poseł Dr. Heilinger oraz Friedmann, uznając słuszność zajętego przez nas stanowiska oraz skromnych żądań, przyrzekli dokładać usilnych starań, by u sfer rządzących możliwie największe dla naszego stanu uzyskać koncesye, zaś co do junktim naszej regulacyi z przedłożeniem planu finansowego, oświadczyli posłowie, że dziś nie da się jeszcze przewidzieć, jakie szanse ma plan finansowy, zwłaszcza iż przedłożenie rządu odnośnie do planu finansowego, jest tego rodzaju, iż stan jeden więcej, drugi zaś mniej jest obciążony, wskutek czego bardzo łatwo przyjść może do partyjnych starć oraz różnych zmian, które definitywne załatwienie planu finansowego mogą przedłużyć.

W każdym razie mowcy zapewniają, iż polepszenie bytu funkcyonaryuszy państwowych leży im na sercu i o ile tylko parlament będzie zwołany, mają nadzieję, że sprawę tę pomyślnie da się rozwiązać.

Poseł Glöckl zaznaczył, iż parlament, który uchwalił ustawę, musi przy niej obstawać i dlatego wyraża wątpliwości w tym kierunku, czy byłoby rzeczą wskazaną, aby posłowie domagali się od rządu wydania lub przyspieszenia rozporządzenia. Po upadku ustawy Marckhla w Izbie Panów, wniesiono ponownie w parlamencie odpowiednią interpelacyę oraz postawiono wniosek, aby odnośne postanowienia zasadniczej ustawy państwa zmieniono w tym kierunku, że nad dwukrotnie przez parlament w jednej i tej samej sprawie powziętą równobrzmiącą uchwałą, Izba Panów nie może przejść do porządku dziennego. W razie przyjęcia tego wniosku, względnie zmiany ustaw zasadniczych w powyższym kierunku, ustawowa regulacya nie napotkałaby już na trudności, a życzenie parlamentu w tym względzie musiałoby być spełnione. Ograniczenie władzy Izby Panów uważają sfery parlamentarne za konieczne, a to tem bardziej, iż Izba ta jest manekinem w rękach

rządu, a poszczególni jej członkowie bardzo często nie zdają sobie sami sprawy z tego, o czem mają decydować.

Co do samych żądań, mowca zna je doskonale i słuszności, ani też skromności ich zaprzeczyć nie może, kwestyonuje jedynie sposób ich przeprowadzenia. Mianowicie jest on zdania, iż byłoby najracyonalniejsze, aby posłowie, którzy należą do komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych, zażądali od rządu projektu wydać się mających w sprawie oficyantów zarządzeń i przy tej sposobności wywarli na rząd nacisk, by przedstwione obecnie żądania zostały uwzględnione. W ten sposób parlament dalej może domagać się ustawy a i rozporządzenie może niejedno z postawionych żądań uwzględnić.

W dyskusyi nad oświadczeniami posłów, zabierali głos kol. Griebl, Salawa, Liquornik i Benesch, poczem postanowiono w dalszej akcyi zużytkować rady tychże, a w końcu na wniosek kol. Beneścha uchwalono następującą rezolucyę:

»Zgromadzeni w dniu dzisiejszym delegaci wszystkich Związków państwowych oficyantów i pom. kanc. w Austryi domagają się od wysokiego rządu natychmiastowego zwołania parlamentu i oczekują, że tenże weźmie pod obrady konieczności ludowe, pomiędzy któremi znajdują się przedłożenia dotyczące służby państwowej«.

Ogłoszenie tej rezolucyi w dziennikach wiedeńskich zostało natychmiast zarządzone.

Na tem zakończono właściwą konferencyę prezesów o godz. 9 wieczór.

Dnia 6 maja udała się deputacya, złożona z kol, Dostala, prezesa »Unii« we Lwowie i kol. Karasia, prezesa »Łączności« do ministerstwa skarbu, gdzie uzyskała audyencyę u min. Zaleskiego. Eksc. Zaleski, nie będąc należycie ze sprawą nowego rozporządzenia poinformowany, odesłał deputacyę do referenta, szefa sekcyi Dra Gałeckiego. Dr. Gałecki początkowo zasłonił się tajemnicą urzędową i nie chciał deputacyi żadnych udzielić szczegółów co do nowego rozporządzenia. W toku rozmowy jednak, nabrał do delegatów rodaków więcej zaufania i na zapytanie oświadczył, iż rozporządzenie jeszcze gotowe nie jest, że krąży ono po poszczególnych ministerstwach oraz że w kilku punktach nie doszło jeszcze do porozumienia. Ma jednak nadzieję, iż porozumienie da się osiągnąć w krótkim czasie i że rozporządzenie może być wydane w przeciągu tygodnia po uchwaleniu planu finansowego. Na odnośną interpelacyę zaznaczył, iż wcześniej rozporządzenia wydać się nie da, albowiem z rozporządzeniem tem połączone są znaczne wydatki, których pokrycia rząd musi zażądać, gdyby zaś rząd uregulował jedną kategoryę, zażądałyby tego inne, na regulacyę czekające kategorye funkcyonaryuszy państwowych. Zaznaczył dalej Dr. Gałecki, iż rozporządzenie to będzie korzystne, zawierać będzie trzechlecia i podwyżkę poborów, wreszcie złagodzenie względnie ograniczenie § 29. Co do żądania przyznania prawa do otrzymywania zaliczek na płacę oświadczył p. szef sekcyi Gałecki iż żądanie to nie napotyka trudności i wyraził tylko pewną obawę, byśmy po uzyskaniu tego prawa, nie popadli w większe długi. Na to oświadczyli mu delegaci, iż właśnie teraz, w braku taniego kredytu, oficyanci nie mając poborów, któreby dawały gwarancyę, zmuszeni są szukać kredytu u lichwiarzy i rujnują się finasowo, podczas gdy urzędnicy, mając otwarty kredyt, mogą ponadto korzystać z bezpłatnych zaliczek na płace udzielanych im przez rząd. Jest to ogromna dla nas krzywda, zwłaszcza, że z takiego kredytu powinni korzystać najwięcej potrzebujący funkcyonaryusze, to jest najubożsi, gdy tymczasem tu rzecz przeciwnie się ma. Dr. Gałecki uznał słuszność tego żądania i przyrzekł sprawę tę poprzeć. Co do legitymacyi kolejowych, zdziwił się p. Gałecki, iż w tej kwestyi ministerstwo jakieś trudności stawia i oświadczył, iż nie jest mu nic o tem wiadomo, aby ministerstwo skarbu nie chciało się zrzec należytości stemplowej. Deputacya wykazała p. Gałeckiemu, iż w razie udzielenia legitymacyi na 5 lat, dochody skarbowe bezwarunkowo się powiększą, albowiem wówczas każdy oficyant zaopatrzy się w legitymacyę, podczas gdy dotąd, tylko znikoma część oficyantów korzysta z legitymacyj kolejowych. P. Gałecki przyznał, iż był on dotąd zdania, że o legitymacyach decyduje jedynie ministerstwo kolejowe, a gdy mu deputacya oznajmiła, iż właśnie ministerstwo kolejowe żadnych nie robi trudności w udzielaniu 5 letnich legitymacyi i tylko od decyzyi ministerstwa skarbu przyznanie tego prawa jest zawisłem, polecił deputacyi udać się do referenta spraw należytościowych, radcy ministeryalnego Dr. Kozubowskiego.

Na koniec kol. Karaś, przedstawił p. Gałeckiemu sprawę wypowiedzenia stosunku służbowego jednemu z oficyantów przy ewidencyi katastru podatku gruntownego, w której już przy sposobności zeszłorocznej audyencyi interweniował. P. Gałecki sprawy tej więcej do rąk nie dostał, albowiem załatwioną ona została przez prezydenta Generalnej Ewidencyi kat. Dra Globocnika. Do niego też zwrócił się p. Gałecki telefonicznie z prośbą, by zjawić się mającej deputacyi udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

Prezydent Generalnej Dyrekcyi Ewid. kat. szef sekcyi Dr. Globocnik uprzedzony przez p. Gałeckiego, przyjął deputacyę nader serdecznie i zaraz odczytał odnośne akta względnie sprawozdanie krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, przedstawiające całą sprawę i motywa wypowiedzenia. Na podstawie tego sprawozdania wyjaśnił p. szef sekcyi, zmuszony byłem zatwierdzić wypowiedzenie stosunku służbowego. Ze sprawozdania krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie przekonała się deputacya, iż odnośnemu oficyantowi nie można było nic zarzucić z wyjątkiem tego, iż na kilka zawodów otrzymał urlop z powodu choroby na kilka tygodni, w czem krajowa Dyrekcya skarbu widziała »zaniedbywanie obowiązków służbowych«. Sprawę wyjaśniono Drowi Globocnikowi należycie i on sam obecnie na podstawie aktów doszedł do przekonania, że zbyt pospieszono się z wypowiedzeniem i że postąpienie to jest za surowe.

Gdy mu przytem deputacya przedstawiła, iż odnośny oficyant przez 11 lat wzorowo pełnił swoje obowiązki i że w tym zawodzie jest doskonale wyszkolony, a obecnie wyszukanie innego zawodu i rozpoczynanie na nowo zbyt trudną jest rzeczą, oświadczył, iż nie ma nic przeciw ponownemu przyjęciu rzeczonego oficyanta do służby przy tej samej lub innej Ewidencyi kat. i upoważnił deputacyę do wyrażenia jego o tej sprawie zdania w krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wobec tego nader pomyślnego wyniku interwencyi, deputacya podziękowała p. szefowi sekcyi Dr. Globocnikowi za przychylne przyjęcie i udała się do Dra Kozubowskiego, którego jednak z powodu zajęcia przy sesyi, nie zastała. W sprawie legitymacyj kolejowych udać się ma do p. Kozubowskiego deputacya Reichsverbandu w najbliższym czasie.

Deputacyę w ministerstwie sprawiedliwości spotkał zawód, albowiem ministra nie zastano, a odnośny szef sekcyi zajęty był przy sesyi. Deputacya w ministerstwie handlu uzyskała przyrzeczenie, iż oficyantów kancelaryjnych przy zakładach pocztowych etapowo wcieli się do kategoryi oficyantów pocztowych i w ten sposób zniknie kategorya kancelaryjnych oficyantów pocztowych.

„Samopomoc".

Z dniem 1 lipca 1913 wchodzi w życie »Samopomoc« dla rodzin po oficyantach i pomocnikach kancelaryjnych.

Statut narazie pozostaje niezmieniony, a w przyszłości zmienić się może o tyle, iż działalność »Samopomocy« rozszerzoną zostanie, o ile członkowie jej się zgodzą, także w tym kierunku, iż będzie można członkom udzielać zapomogi także na wypadek zaszłej w jego najbliższej rodzinie śmierci.

Wzywamy zatem wszystkich Kolegów, by w myśl ogłoszonego w poprzednim numerze statutu, swoje przystąpienie do »Samopomocy« do dnia 1 lipca 1913 zgłosili i wpisowe oraz jednorazową wkładkę w kwocie łącznej 3 K. najdalej do dnia 3 lipca 1913 czekiem lub przekazem pod adresem: Jan Pawlak, oficyant Sądu powiatowego w Krakowie, przesłali.

Cel przesłanej kwoty należy krótko oznaczyć słowem: »Samopomoc«.

Członkowie już zgłoszeni, zechcą jedynie przesłać w przepisamym wyżej terminie wpisowe i wkładkę.

Zwracamy jeszcze raz Kolegom uwagę na doniosłe znaczenie »Samopomocy« w naszem położeniu.

Zarząd.

Wydawca: **Edmund Karaś.**
Odpowiedz. redaktor: **Franciszek Raźny.**

Od Zarządu.

Wszelkie pisma oraz listy wkładek przeznaczone dla Zarządu Związku, przesyłać należy pod adresem: Edmund Karaś oficyant Sądu Krajowego.

Wpisowe wynosi 60 h., wkładka miesięczna 60 h.

Od Redakcyi.

Artykuły przeznaczone dla Redakcyi, przesyłać należy pod adresem: Edmund Karaś, oficyant Sądu Krajowego wyższego.

Artykułów nie podpisanych Redakcya nie zamieszcza. Tajemnica autorska zastrzeżona.

Zawiadomienie.

Pieniądze w braku czeków przesyłać należy pod adresem: Jan Pawlak, oficyant Sądu powiatowego cywilnego, ul. św. Jana, Kraków.

Odbito w Drukarni Narodowej w Krakowie.

Nakładem krajowego Związku „Łączność" w Krakowie.